

DRAPIEŻNE ptaki NIEDRAPIEŻNE

Brzeg małego zbiornika wypełnił się gromadką różnorodnych ptaków, zgodnie poszukujących pokarmu w płytkiej wodzie. Dzięki dziesiątkom oczu wypatrującym zagrożenia każdy ptak może więcej czasu poświęcić na żerowanie. Nagle, niejako wbrew odwiecznym zwyczajom, czapla siwa chwyta jedno z pływających obok piskląt krzyżówki i równie szybko je połyka. Za chwilę drugie pisklę znika w jej gardzieli. Przerażona kaczka trzepoce skrzydłami i drze się w niebogłosy, a jedyne, co może zrobić w tym przypadku, to odciągnąć resztę potomstwa poza zasięg dzioba długoszyjej czapli...

Drapieżnictwo w pojęciu ekologicznym ma dość prostą definicję: jest to rodzaj oddziaływania międzygatunkowego, kiedy jeden osobnik zjada drugiego. Ten termin wskazuje jednak na to, że drapieżnikiem może być nie tylko orzeł polujący na świstaki, ale też krowa zjadająca trawę czy jaskółka chwytająca muchy w locie. Aby uprościć sprawę, w naszych rozważaniach pojęcie to zawężymy do ptaków drapieżnych ze szczytu drabiny troficznej, polujących na inne kręgowce. Ten rodzaj odżywiania wymaga licznych adaptacji, w tym do spożywania pokarmu mięsnego ze wszystkimi, trudnymi do strawienia elementami, takimi jak pióra, sierść, kości, twory rogowce, chityna, łuski itp. Twory te zwykle nie są trawione i opuszczają organizm ptaka tą samą drogą, którą się tam dostały, w postaci grubego walca zwanego wyplawką. Z niestrawnymi częściami ciała swoich ofiar radzi sobie w ten sposób wiele gatunków ptaków, w tym czaplowate, kormorany, bociany, krukowate, mewy, dzierzby, a nawet zimorodek i muchołówka mała.

W ubiegłym wieku określenie „ptak drapieżny” odnosiło się wyłącznie do przedstawicieli obecnie wydzielonych i niespokrewnionych rzędów Accipitriformes i Falconiformes, czyli **szpo-**

niastych i sokołowych¹. Charakterystyczny, hakowaty dziób i długie, zakrzywione szpony to również cecha wyróżniająca trzeci z rzędów – **sowy** (Strigiformes). Nawet nie znając nazwy gatunkowej ptaka, niemal każde dziecko stwierdzi, że tak uzbrojony osobnik na pewno jest drapieżcą. Gatunki należące do tych trzech rzędów zwykle aktywnie poszukują ofiar, czają się na nie, atakują z zaskoczenia bądź ścigają, by w końcu zabić i zjeść. Zagięta w dół górna szczęka o ostrych krawędziach oraz szpony służą nie tylko temu, żeby skutecznie przytrzymać ofiarę i pozbawić ją życia. Te atrybuty pozwalają również rozdrobnić zbyt dużą zdobycz, by móc ją w ogóle skonsumować, dzięki czemu lista dań w menu drapieżnego ptaka może być naprawdę długa. Dzielenie jakiegokolwiek kręgowca na kawałki nie jest czynnością prostą, jeśli nie ma się do tego odpowiednich narzędzi. Spróbujmy wyobrazić sobie sytuację, gdy przy użyciu szpikulca do lodu musimy poćwiartować kurczaka...

¹ Dawniej rząd Falconiformes (drapieżne) grupował między innymi dwie duże rodziny: Accipitridae (jastrzębiowate) oraz Falconidae (sokołowate). Problem pojawił się, gdy chciano podkreślić drapieżny charakter ptaka, który nie należał do tego rzędu. „Drapieżne” zastąpiono „szponiastymi” a Accipitres (jastrzębiowce) i Falcones (sokołowce) podniesiono do rangi podrzędów. Drzewa genealogiczne bazujące na najnowszych zdobyciach genetyki zmusiły systematyków do dalszych zmian porządkujących cały ten ptasi układ, w tym do rozdzielenia sokołowych i jastrzębiowych na osobne, niespokrewnione rzędy.



Okazja czyni złodzieja. Ten nietoperz został prawdopodobnie znaleziony przez żołą w wygrzebanej przez nią norce, którą zapewne wybrał jako bezpieczne miejsce dziennego odpoczynku.

Fotograf przyrody Shuki Cheled wykonał to niezwykle zdjęcie żołą (*Merops apiaster*) 26 czerwca 2015 r. w pobliżu moszawu Nachala w Izraelu. „Przez kilka minut ptak próbował połknąć ofiarę, obracając ją na różne strony, ale bez powodzenia. W końcu odleciał z nietoperzem w dziobie, więc wynik zmagania pozostanie nieznanym”

fol. Shuki Cheled/REX Features/East News



Mróz ograniczył obszar otwartej wody niezbędnej perkozowi do życia i tym samym ułatwił polowanie głodnej czapli. Połykanie tak dużej zdobyczy zajęło jej aż 40 minut
 fot. Krzysztof Konieczny

W literaturze i w internecie aż roi się od opisów i filmów pokazujących „ciemną stronę” życia gatunków ptaków, których nie podejrzewalibyśmy o nieczne praktyki. Pocziwa **czapla siwa** (*Ardea cinerea*), polująca głównie na ryby, okazuje się większym oportunistą pokarmowym, niż sądziliśmy. Gdy tylko nadarzy się okazja, chwytając wszystko, co może zmieścić się w jej przełyku, nie gardząc małymi kaczkami i perkozami. Udokumentowano też kilkakrotnie sytuacje, gdy szpaki i dudki żerujące obok czapli w oka mgnieniu stały się jej łupem, ku zaskoczeniu obserwujących zdarzenie ludzi. Największe z ofiar, które udało się jej schwytać i połknąć, to mały królik (wcześniej zaniosła go do wody i utopiła) oraz chruścielowiec białogardły z Aldabry, wielkości naszej sierpówki. Mniej nas dziwią podobne zachowania **krukowatych** (Corvidae), szczególnie **wron** (*Corvus corone*), **srok** (*Pica pica*) i **kruków** (*Corvus corax*), które polują na małe ssaki oraz słyną z rabowania jaj i piskląt z gniazd innych ptaków, nawet szponiastych i sów. Mało kto jednak wie, że sroki potrafią polować również na ptaki w locie. Zaskakujące są także drapieżne inklinacje **kawki** (*Corvus monedula*), która obok

Jeśli chodzi o ptaki niedrapieżne polujące, jak ustaliliśmy na początku, regularnie na inne kręgowce, to niejednemu w pierwszej chwili na myśl przyjdą **dzierzby**. Największa z krajowych dierzby – **srokosz** (*Lanius excubitor*) – regularnie poluje na małe ssaki i ptaki. Hakowaty dziób dobrze kojarzy się z pełnią funkcją, jednak zwyczajne, słabe palce i nie za długie pazury świadczą o tym, że nie mamy do czynienia z typowym drapieżnikiem. Należące do ptaków **wróblowych** (Passeriformes) Laniidae znane są z nakłuwania zdobyczy na ciernie, kolce, druty i tym podobne ostre wypustki, dzięki czemu mogą do niej wrócić nawet po długiej przerwie. Tego rodzaju spizarnie świadczą dodatkowo o możliwościach łowieckich samca, który zyskuje tym w oczach samic. Kolec i nadziana na niego ofiara nie odgrywają jedynie roli spizarni i afiszu reklamującego gospodarza. Jest bardzo prawdopodobne, że pierwotnie ciernie miały zastąpić tym ptakom szpony, bowiem nakłutej zdobyczy nie ściągają a wyszarpują, w ten sposób ją ćwiartując. Gdyby w miejscu zwykłych pazurów wyrastały dierzbowe szpony, ustabilizowanie ofiary, a potem jej rozszarpywanie, byłoby nie tyle łatwiejsze, ile w ogóle możliwe.

Trwająca setki tysięcy lat koewolucja² drapieżników i ich ofiar przypomina wyścig zbrojeń. W zdrowym środowisku jest ona bliska równowadze, dzięki czemu duża część potencjalnych ofiar ma szansę przeżyć i wychować kolejne pokolenie, drapieżnik zaś ma zawsze dostęp do pokarmu. I wilk syty, i owca cała (oczywiście nie każda w stadzie...). Najważniejsza, oprócz skutecznej obrony, jest dla ofiary umiejętność rozpoznania zagrożenia. Ptaki potrafią to doskonale i szybciej dowiemy się o obecności drapieżnika, jeśli dobrze zinterpretujemy głos ostrzegawczy drobny: wysoki gwizd kosa niezawodnie obwieszcza krążącego gdzieś na nieboskłonach jastrzębia, natomiast gwar wysokich, ostrych zawołań sikor, zięb i pęczaczy wskaże nam dzienną kryjówkę puszczyka. Niestety zdarzają się sytuacje, gdy zagrożenie przychodzi z najmniej oczekiwanej strony.

² Inaczej: ewolucja współzależna, gdy określona cecha gatunku A wykształca się w wyniku reakcji na cechę gatunku B.

orzechówki (*Nucifraga caryocatactes*) jest największym roślinożercą wśród rodzimych krukowatych. W sezonie lęgowym przerzuca się ona na pokarm mięsny, z czego ciekawą część stanowią owady. Pewien odsetek osobników specjalizuje się jednak w wybieraniu jaj, a wyjątkowo zdarzają się przypadki wybierania piskląt z gniazd jak na przykład młodych wróbla i sierpówek. Notowano też kawki wyciągające z dziupli nietoperze. Te ostatnie stwierdzano również sporadycznie w diecie sikor odwiedzających miejsca hibernacji tych ssaków i traktujących śpiące zwierzęta jak spizarnię. Plastyczność pokarmowa **bogatki** (*Parus major*) zaskoczyła ornitologów, gdy w Finlandii zarejestrowano skuteczne ataki tej sikory na posilające się na śniegu czeczotki. Być może nie powinno nas to aż tak dziwić, zważywszy, że wszystkożerne gatunki ptaków zmuszone są co jakiś czas uzupełniać pokarm roślinny białkiem zwierzęcym, aby polepszyć kondycję: u bogatki prawie jedną dziesiątą racji pokarmowych stanowią niemal wyłącznie bezkręgowce. Również **kos** (*Turdus merula*) nie przeżyje długo na samych owocach, dlatego zdarza mu się zapoławać na żabę, jaszczurkę, a nawet wyciągnąć czyjeś piskląt z gniazda. Wszystkożerne **szpaki** (*Sturnus vulgaris*) oraz najbardziej „naziemne” z krajowych dzięciołów – **dzięcioły zielone** (*Picus viridis*) – nie pogardzą żabami i traszkami opuszczającymi zimowe kryjówki na przedwiosniu. Podobnie **dudki** (*Upupa epops*) nierzadko pożerają płazy, a nawet jaszczurki i małe węże. Z drapieżnych skłonności słyną mewy, zwłaszcza największy ich przedstawiciel. Szczególnie **mewa srebrzysta** (*Larus argentatus*) i **białogłowa** (*L. cachinnans*), ze względu na większe rozpowszechnienie w Polsce, mogą



fot. Damian Adamus



W zimie w pokarmie srokosza dominują gryzonie. Przy grubej pokrywie śnieżnej pokarmem alternatywnym stają się ptaki, które dużo trudniej schwytać
 fot. Mateusz Matysiak/BiesCzaty

